

Sygn. akt X K 874/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2018 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Maria Julita Hartuna

Protokolant: Magdalena Sadowska

po rozpoznaniu w dniu 06.12.2017 r., 19.01.2018 r., 14.03.2018 r. sprawy:

A. B., s. E. i T. zd. J., ur. (...) w N.

oskarżonego o to że:

w dniu 23 czerwca 2017 roku w G. znajdując się w stanie nietrzeźwości, co zostało potwierdzone badaniem urządzeniem Alkometr 2.0 gdzie uzyskano wynik: I badanie - 0,74 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, II badanie 0,70 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu prowadził pojazd mechaniczny marki F. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym, będąc wcześniej prawomocnie skazany wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku z dnia 20 maja 2008 roku, w sprawie X K 389/08 za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości

tj. o czyn z art. 178a § 1 i 4 kk

I. oskarżonego **A. B.** uznaje za winnego zarzuconego mu czynu, czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 178a § 1 i 4 kk i za to skazuje go, a na mocy art. 178a § 4 kk w zw. z art. 37b kk, art. 34 § 1 i 1a pkt 1) kk, art. 35 § 1 kk wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności oraz 1 (jednego) roku ograniczenia wolności, polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, wskazanej przez Sąd, w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. na mocy art. 42 § 3 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio;

III. na mocy art. 43a § 1 i 2 kk orzeka od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych);

IV. na mocy art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk, art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym 140 zł (sto czterdzieści złotych) tytułem wydatków oraz 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem opłaty.

Sygn. akt X K 874/17

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Wyrokiem z dnia 20 maja 2008 roku Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku wydanym w sprawie X K 389/08 A. B. został skazany za popełnienie występku z art. 178a § 1 kk. Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 17 lipca 2008 roku. A. B. nie uścił orzeczonego względem niego na mocy pkt III tego wyroku świadczenia pieniężnego w wysokości 100 zł na rzecz Fundacji (...) w ruchu drogowym” w G..

dowody: odpis wyroku Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku sygn. akt X K 389/08 k. 35; dane o karalności k. 105-107; notatka urzędowa k. 1129, częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 13-14, 115-116

W dniu 23 czerwca 2017 roku A. B. spożywał alkohol, a następnie w godzinach wieczornych, około godziny 23:30, nie zważając na stan, w jakim się znajdował, pojechał samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) należącym do jego siostry M. B., wraz z nią jako pasażerką, przez dzielnicę G. – S., ulicą (...) w kierunku ulicy (...). A. B. kierował pojazdem, zaś M. B. zajmowała miejsce pasażera z przodu. Kiedy A. B. wjechał na ul. (...), zobaczył, że znajduje się tam radiowóz policyjny, w związku z czym gwałtownie zatrzymał się, wycofał kierowany przez siebie pojazd na ul. (...) i tam zatrzymał go, wyłączając silnik. Funkcjonariusze Policji pełniący służbę w dostrzeżonym przez A. B. patrolu zmotoryzowanym A. R. i Ł. K., zaalarmowani jego zachowaniem, podeszli do kierowanego przez A. B. pojazdu, celem poddania go kontroli. W trakcie rozmowy z A. B. policjanci wyczuli od niego silną woń alkoholu, jego mowa była zaś bełkotliwa. W związku z powyższym A. B. został poddany badaniu stanu trzeźwości przy pomocy urządzenia D. 6510, gdzie pomiar dał wynik 0,45 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. W związku z tym, iż wskazane urządzenie nie posiada funkcji wykonania wydruku pomiaru oraz legalizacji, A. B. został następnie przewieziony do KP VI w G., gdzie poddano go badaniu urządzeniem Alkometr A 2.0. Pierwszy pomiar przeprowadzony tym urządzeniem o godzinie 00:35 w dniu 24 czerwca 2017 roku wykazał 0,74 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, zaś drugi, przeprowadzony o godzinie 00:49 w dniu 24 czerwca 2017 roku – 0,70 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. W czasie badania urządzenie pomiarowe było sprawne i dysponowało ważnym świadectwem wzorcowania.

W toku kontroli ustalono nadto, iż prawo jazdy A. B. zostało zatrzymane w 2008 roku wobec popełnienia przez niego przestępstwa z art. 178a § 1 kk. Ponadto, wobec oświadczenia przez M. B., iż pozwoliła A. B. prowadzić samochód, mimo iż wiedziała, że jest nietrzeźwy, na M. B. został nałożony mandat karny w wysokości 500 zł w związku z popełnieniem przez nią wykroczenia z art. 96 § 1 pkt 3 kw. M. B. przyjęła mandat.

dowód: protokół z przebiegu badania urządzeniem elektronicznym k. 4-4v.; świadectwo wzorcowania k. 5-5v.; zeznania świadków: A. R. k. 6v.-7, 131-133; Ł. K. k. 21, 116-1118

W toku postępowania przygotowawczego A. B. oświadczył, iż nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśniając w toku rozprawy w charakterze oskarżonego A. B. podtrzymał wcześniejsze stanowisko i podkreślił, iż nie prowadził wskazanego zarzutem pojazdu. Natomiast zarówno on, jak i jego siostra mieli być w czasie kontroli drogowej zastraszani przez funkcjonariuszy Policji. Z uwagi na wymóg zwięzłości uzasadnienia wynikający z art. 424 § 1 kpk odstąpiono od cytowania całości wyjaśnień, odsyłając do wskazanych poniżej kart akt postępowania.

vide: wyjaśnienia oskarżonego A. B. k. 13-14, 115-116

A. B. ma wykształcenie zawodowe. Jest bezdzietnym kawalerem i nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Pracuje jako operator koparki, osiągając z tego tytułu dochód w wysokości 2.000 zł. Stan jego zdrowia jest dobry, nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Był uprzednio trzykrotnie karany, w tym za czyn z art. 178a § 1 kk. Popełnił także szereg wykroczeń drogowych – od kierowania pojazdem bez uprawnień poprzez niestosowanie się do sygnałów świetlnych, znaków drogowych, przewożenie dziecka w sposób niezgodny z przepisami po spowodowanie kolizji drogowej.

dowody: dane osobopoznawcze k. 12-13; dane z rozprawy k. 114; dane o karalności k. 105-107; odpisy orzeczeń k. 33-34, 35, dane o wykroczeniach drogowych k. 91

Sąd zważył, co następuje:

W świetle wszystkich przeprowadzonych i ujawnionych w toku postępowania dowodów należało przyjąć, iż sprawstwo oskarżonego A. B. odnośnie do zarzucanego mu czynu nie budzi wątpliwości. Do powyższego przekonania doszedł Sąd głównie w oparciu o protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości z dnia 24 czerwca 2017 roku oraz zeznania świadków.

Istotne dla sprawy były zeznania funkcjonariuszy Policji A. R. i Ł. K., którzy w nocy z 23 na 24 czerwca 2017 roku mieli dostrzec auto, którym kierował A. B. i przeprowadzili kontrolę stanu trzeźwości oskarżonego. Świadkowie zgodnie ze sobą, w sposób precyzyjny określili miejsce i czas podjęcia czynności służbowych, jednocześnie nie wahając się w przedmiocie personaliów kierującego – wskazywali kategorycznie, iż kierującym był mężczyzna, w dość charakterystycznej jasnej koszulce, zaś pasażerem – kobieta, widzieli też, że nikt nie zmieniał się za kierownicą. Świadkowie nie mieli jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że zauważone przez nich auto poruszało się - najpierw wjechało częściowo na ul. (...), a następnie wycofało się w ul. (...); był to zresztą główny powód, dla którego policjanci zdecydowali się podjąć interwencję wobec tak nietypowo zachowującego się na drodze kierującego. Gdyby auto A. B., jak zapewniał oskarżony, stało cały czas z wyłączonym silnikiem, funkcjonariusze nawet by się nim nie zainteresowali. Depozycje policjantów korelowały z treścią dołączonych do akt sprawy protokołów. Warto także zauważyć, iż świadkowie jako funkcjonariusze Policji są zobowiązani stać na straży porządku publicznego, nie powinni zatem składać fałszywych zeznań, zwłaszcza że są w pełni świadomi, iż grozi im za to surowa odpowiedzialność karna i dyscyplinarna. Trudno zatem przypuszczać, by policjanci, będący osobami obcymi dla A. B., nie znający go, nie mający z nim jakiegokolwiek konfliktu, zdecydowali się bezpodstawnie go obciążać, narażając się na tak surowe konsekwencje. Należy zresztą przyznać, że w toku składanych zeznań obaj świadkowie unikali wydawania jakichkolwiek subiektywnych opinii co do osoby oskarżonego, koncentrując się na rzeczowym opisie zaistniałych zdarzeń stanowiących przedmiot postępowania. Sąd nie znalazł tym samym żadnych przesłanek, które skutkować by musiały zakwestionowaniem relacji świadków i poczynił na ich podstawie ustalenia stanu faktycznego w sprawie.

M. B., siostra oskarżonego, skorzystała z przysługującego jej prawa do odmowy składania zeznań.

Sąd nie znalazł również podstaw do zakwestionowania rzetelności czy autentyczności zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów, w szczególności danych o karalności, danych osobopoznawczych, protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym, świadectwa wzorcowania oraz odpisów orzeczeń. Brak w sprawie innych dokumentów, które mogłyby podważyć wiarygodność wymienionych, bądź też zakwestionować ich autorstwo i treści w nich zawarte.

Wobec powyższego, zdaniem Sądu, wyjaśnienia oskarżonego należało uznać za niezgodne z rzeczywistością. Oskarżony podnosił, iż funkcjonariusze Policji podeszli do niego, gdy stał obok zaparkowanego na parkingu pojazdu swojej siostry i zaczęli mu wmawiać, że pojazd ten prowadził, podczas gdy on stał jedynie obok samochodu, czekając na swojego kolegę. A. B. podkreślał przy tym, iż funkcjonariusze grozili jemu i jego siostrze, starając się w ten sposób wymusić na oskarżonym przyznanie się do winy. Oskarżony wyraził przy tym pogląd, iż zachowanie policjantów było powodowane chęcią uzyskania przez nich awansu. Analizując wskazane okoliczności Sąd zauważył, iż twierdzenia oskarżonego były niespójne, mało konkretne i niekonsekwentne. W kolejnych fragmentach wypowiedzi oskarżony nie mógł się zdecydować, czy w momencie pojawienia się policjantów siedział w pojeździe, czy też stał obok niego „ja siedziałem za kierownicą” k. 47, „ja siedziałem w samochodzie” k. 115, a następnie „ja stałem koło samochodu” k. 115). Wskazując, iż czekał na „kolegę”, nie podał żadnych danych tej osoby, ani podczas interwencji Policji, ani później, w postępowaniu przygotowawczym czy na rozprawie, by choćby odrobinę uwiarygodnić swoją linię obrony. Wskazywane przez oskarżonego rzekome motywy działania funkcjonariuszy należy zaś ocenić jako absurdalne, trudno bowiem zakładać, by zatrzymanie jednej osoby prowadzącej pojazd pod wpływem alkoholu stanowiło na tyle doniosłe wydarzenie w karierze obu policjantów, by miało mieć jakikolwiek wpływ na ich awans. W dalszej kolejności zauważyć należy, iż A. B., opisując metody „zastraszania” jego siostry przez funkcjonariuszy wskazał, że ci powiedzieli jej, iż w razie nieprzyjęcia przez nią mandatu sprawa trafi do Sądu i może zostać jej wymierzona wówczas kara grzywny do 5.000 zł. W ocenie Sądu powyższego nie sposób uznać za groźbę, czy wymuszenie określonego zachowania, lecz raczej pouczenie, jakiego policjanci mieli obowiązek udzielić M. B., chcąc ukarać ją mandatem karnym. Zgodnie z

obowiązującymi procedurami, w istocie, w razie nieprzyjęcia przez nią mandatu sprawa skierowana zostałaby do sądu, natomiast zagrożenie karne za wykroczenie kwalifikowane z art. 96 § 1 pkt 3 kw, z uwagi na treść art. 24 § 1 kw to właśnie grzywna w wymiarze od 20 zł do 5.000 zł. Zresztą, gdyby M. B. nie czuła się winna popełnienia wykroczenia, polegającego na udostępnieniu pojazdu do kierowania osobie nietrzeźwej, to właśnie odmówiłaby przyjęcia mandatu, dążąc do wykazania swojej niewinności przed Sądem, zamiast dobrowolnie płacić niemałą kwotę za czyn, którego się nie dopuściła. Przyjęcie przez M. B. w tych okolicznościach mandatu wskazuje, w ocenie Sądu, na to, iż siostra oskarżonego nie miała najmniejszych wątpliwości co do tego, że prowadził on auto, mimo że był nietrzeźwy. W konsekwencji, powyższe zapewnienia oskarżonego uznano jedynie za prezentowaną przez oskarżonego, nie znajdującą potwierdzenia w rzeczywistości linię obrony, mającą na celu wyłącznie uchronienie go od odpowiedzialności karnej.

Depozycje oskarżonego nie budziły natomiast zastrzeżeń w zakresie, w jakim ten w zasadzie przyznał, iż nie uiszczył orzeczonego względem niego na mocy pkt III wyroku Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku w sprawie X K 389/08 na podstawie art. 49 § 2 kk w zw. z art. 39 pkt 7 kk świadczenia pieniężnego w wysokości 100 zł na rzecz Fundacji (...) w ruchu drogowym” w G. („nie przypominam sobie, żebym wpłacał na Fundację” „wiem, że wszystko płaciłem razem [na pytanie grzywnę i świadczenie – przyp.], nie płaciłem niczego osobno” – vide k. 116), na to bowiem wskazują posiadane przez Sąd informacje.

Na podstawie przedstawionej powyżej oceny materiału dowodowego, zdaniem Sądu, nie ulega wątpliwości, iż oskarżony A. B. dopuścił się zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu kwalifikowanego z art. 178a § 1 i 4 kk.

Na gruncie art. 178a § 1 kk odpowiedzialność karną ponosi osoba, która znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym. Definicji stanu nietrzeźwości dostarcza natomiast art. 115 § 16 kk zgodnie z którym zachodzi on wówczas, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 ‰ albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. W przedmiotowej sprawie, co ustalono w sposób bezsporny, oskarżony prowadził w nocy z 23 na 24 czerwca 2017 roku samochód swojej siostry będąc w stanie nietrzeźwości, a zawartość alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu wynosiła o godzinie 00:35 - 0,74 mg/l, zaś o godzinie 00:49 - 0,70 mg/l. Niewątpliwie zatem jego zachowanie wyczerpało ustawowe znamiona czynu z art. 178a § 1 kk, co zostało mu przypisane w wyroku wydanym w przedmiotowej sprawie.

Mając jednocześnie na uwadze informacje związane z uprzednią karalnością A. B. Sąd uznał, że swoim czynem wyczerpał on znamiona przestępstwa z art. 178a § 4 kk. Był on bowiem uprzednio prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku z dnia 20 maja 2008 roku w sprawie X K 389/08 za czyn z art. 178a § 1 kk. Sąd stwierdził przy tym, iż skazanie to nie uległo zatarciu pomimo wykonania orzeczonej w tym wyroku kary i środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, ponieważ A. B. nie wykonał nałożonego na niego w pkt III orzeczonego rozstrzygnięcia środka karnego w postaci obowiązku uiszczenia świadczenia pieniężnego w wysokości 100 zł na rzecz Fundacji (...) w ruchu drogowym” w G.. Zgodnie zaś z brzmieniem przepisu art. 107 § 6 kk, jeżeli orzeczono m.in. środek karny, zatarcie skazania nie może nastąpić przed jego wykonaniem, darowaniem albo przedawnieniem jego wykonania. Środka tego dotąd nie wykonano, zaś przedawnienie jego wykonania, zgodnie z art. 103 § 2 kk w zw. z art. 103 § 1 pkt 3 kk, nastąpi dopiero 17 lipca 2018 r.

Oskarżonemu przypisać można winę w popełnieniu omawianego czynu. A. B. rozpoczynając i kontynuując jazdę samochodem miał świadomość tego, że niedługo wcześniej spożywał alkohol. Wiedział on również, jeżeli uwzględni się jego wiek i doświadczenie życiowe, że ilość spożytego przez niego alkoholu była na tyle znaczna, iż zdecydowanie był on jeszcze w stanie nietrzeźwości. Wskazania wiedzy oraz zasady logicznego rozumowania nie pozostawiają zatem wątpliwości, iż chciał on kierować tym pojazdem będąc w stanie nietrzeźwości, co uczynił. Oskarżony miał również świadomość, że był już uprzednio prawomocnie skazany za czyn z art. 178a § 1 kk, a mimo to zdecydował się po raz kolejny w ten sam sposób naruszyć porządek prawny.

Oskarżony jest osobą zdolną ze względu na wiek do ponoszenia odpowiedzialności karnej, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarcza podstaw do przyjęcia, iż w chwili czynu był niepoczytalny lub znajdował się w anormalnej sytuacji motywacyjnej. Ponadto, oskarżony karany uprzednio za czyn z art. 178a§ 1 kk miał pełną świadomość skutków prawnych i naganności takiego zachowania. Stwierdzić zatem należy, iż mimo tego, że oskarżony miał obiektywną możliwość zachowania się w sposób zgodny z obowiązującym porządkiem prawnym, nie uczynił tego, popełniając przypisane mu przestępstwo.

Wymierzając oskarżonemu karę za przypisane mu przestępstwo Sąd miał na uwadze dyrektywy jej wymiaru określone w art. 53 kk. W myśl tego przepisu, sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego (prewencja szczególna), a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i zaspokojenie potrzeby poczucia sprawiedliwości (prewencja ogólna). Wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Mając na uwadze ogół przytoczonych okoliczności Sąd uznał, że odpowiednią karą, która spełni względem oskarżonego swoje cele, będzie kara pozbawienia wolności w wymiarze 3 miesięcy oraz kara 1 roku ograniczenia wolności, polegająca na obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, wskazanej przez Sąd, w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym. Sąd orzeczenie w tym zakresie wydał na podstawie art. 178a § 4 kk w zw. z art. 37b kk i art. 34 § 1, § 1a pkt 1, § 1 b i § 2 pkt 1 i 3 kk i art. 35 § 1 kk.

Ustalając wymiar kary Sąd wziął pod uwagę fakt, że społeczna szkodliwość popełnionego przez oskarżonego czynu była dość wysoka. Okolicznością, która zdecydowanie przemawiała na niekorzyść oskarżonego, był fakt jego uprzedniej karalności, w tym za przestępstwo z art. 178a § 1 kk, a także wielokrotne ujawnienie popełnienia przez niego wykroczeń drogowych, w tym tak poważnych, jak spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. A. B. zupełnie zlekceważył okoliczność, iż prowadzenie pojazdu w stanie znacznej nietrzeźwości stanowi realne zagrożenie dla uczestników ruchu. Oskarżony nie jechał pojazdem sam, a z pasażerką, będącą zresztą przy tym osobą bliską dla oskarżonego, więc narażał nie tylko swoje życie i zdrowie, ale również był odpowiedzialny za pasażera, nie wspominając o innych uczestnikach ruchu, którzy korzystali z tej samej drogi co oskarżony. Warto też zaznaczyć, iż oskarżony wsiadł za kierownicę pojazdu bezpośrednio po konsumpcji alkoholu. Oskarżony nie był zatem jedynie na tzw. „kacu”, czyli w sytuacji gdy kierowca błędnie sądzi, że po nocnym odpoczynku alkohol spożyty poprzedniego dnia się wchłonął, tylko był w pełni świadom, że nie może prowadzić. Jedyną okolicznością przemawiającą na korzyść oskarżonego jest fakt, iż prowadził on pojazd w godzinach nocnych, gdy natężenie ruchu na drodze nie było duże.

Należy też szczególnie podkreślić, iż oskarżony prowadził pojazd w stanie poważnej nietrzeźwości; ilość alkoholu, jaką wykazało badanie o godz. 0.35 nie zbliżała się nawet do granicy dzielącej przestępstwo od wykroczenia, a wręcz ponad trzykrotnie tę wartość przekraczała. Taka ilość alkoholu, jaką miał w organizmie oskarżony, w znaczącym stopniu upośledzała jego zdolność do wykonywania prawidłowych manewrów i podejmowania szybkich decyzji na drodze. Jak wskazują dane publikowane przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (źródło: (...) picie alkoholu przez kierowcę uniemożliwia bezpieczną jazdę samochodem, ponieważ alkohol:

- pogarsza koordynację ruchów – trudności w wykonywaniu dwóch i więcej czynności jednocześnie,
- zmniejsza szybkość reakcji – wydłuża się czas reakcji (np. hamowania) w przypadku dostrzeżenia niebezpieczeństwa,
- powoduje pogorszenie wzroku – pojawia się problem z dostrzeżeniem szczegółów, świateł, znaków, pieszych i innych przeszkód,

- ogranicza pole widzenia – zawęża normalne pole widzenia – od kąta 180° do bardzo wąskiego, przez co można nie zauważyć pojazdu nadjeżdżającego z bocznej drogi,
- powoduje błędną ocenę odległości i szybkości – samochód, pas jezdni lub drzewo mogą wydawać się dużo dalej niż są w rzeczywistości.

Według danych Agencji, w zależności od stężenia alkoholu w organizmie, narastają negatywne skutki jego spożycia: przy 0,1‰ kierowcę cechuje rozproszona uwaga, przy 0,2‰ dłuższe spostrzeganie, przy 0,3‰ drobne zaburzenia równowagi i koordynacji, gorsze spostrzeganie kształtów przedmiotów w oddali, obniżona zdolność dostrzegania ruchomych źródeł światła, przy 0,4‰ opóźnienie czasu reakcji, zmniejszona sprawność motoryczna, wydłużenie czasu adaptacji oka do ciemności i ruchomych źródeł światła, przy 0,5‰ zmniejszenie zdolności rozpoznawania sytuacji, pobudliwość, upośledzenie koordynacji wzrokowo – ruchowej, pogorszenie ostrości widzenia i oceny odległości, przy 0,6‰ błędna ocena własnych możliwości, znaczne obniżenie samokontroli i koncentracji, nadmierna pobudliwość, a przy 0,8‰ zdecydowane osłabienie koordynacji mięśniowej i zdolności prowadzenia pojazdu. W ocenie Sądu, doświadczenie zawodowe przemawia za uznaniem, że opisywane zjawiska są trafne. Jazda pod wpływem alkoholu stanowi znaczące zagrożenie i jest istotnym powodem wypadków drogowych. W ocenie Sądu, oskarżony wydaje się nie zdawać sobie z tego sprawy. Z badań wynika, że prawdopodobieństwo spowodowania wypadku drogowego zwiększa się kilkunastokrotnie wraz ze wzrostem stężenia alkoholu we krwi kierującego:

- od 0,5‰ – 2 razy
- od 0,8‰ – 4 razy
- od 1,0‰ – 7 razy
- od 1,5‰ – aż 36 razy.

Z policyjnych statystyk dotyczących roku 2015 wynika, że uczestnicy ruchu drogowego poruszający się pod wpływem alkoholu spowodowali 2.211 wypadków, w których zginęło 318 osób, a 2.535 zostało rannych. Mimo, że jest to jedynie 6,7% ogółu wypadków drogowych, trudno uznać, że ponad trzysta ofiar śmiertelnych czy 2,5 tysiąca osób z uszczerbkiem na zdrowiu to liczba bagatelna, niewarta uwagi, czy też argument przemawiający za łagodniejszym traktowaniem nietrzeźwych kierowców. Twierdzenie, skądinąd słuszne, że statystycznie więcej wypadków spowodowane jest nadmierną prędkością kierujących, nie zmienia tej oceny, zwłaszcza że takie rozłożenie częstości przyczyn wypadków drogowych wynika przede wszystkim z tego, że zdecydowanie częściej kierowcom zdarza się przekraczać prędkość aniżeli prowadzić auto pod wpływem alkoholu.

Z powyższych względów, zdaniem Sądu, łagodniejsze potraktowanie A. B. byłoby w okolicznościach sprawy całkowicie niezasadne i prowadziło do wywołania u oskarżonego przekonania o bezkarności prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości. Ogół wskazanych okoliczności skutkowało przyjęciem, iż wybór kary mieszanej i ustalenie jej wymiaru był w pełni zasadny. Wymierzona oskarżonemu kara 3 miesięcy pozbawienia wolności nie jest w ocenie Sądu nadmiernie surowa, powinna stanowić wstrząs, skutecznie odstrasżający oskarżonego od popełniania przestępstw w przyszłości. Natomiast kara ograniczenia wolności pozwoli na normalne funkcjonowanie oskarżonego w warunkach wolności kontrolowanej, a jednocześnie spełni zakładany cel wychowawczy. Kary te powinny jednocześnie zaspokoić społeczne potrzeby poczucia sprawiedliwości, w szczególności uwidocznic, iż lekceważenie norm prawnych związanych z bezpieczeństwem w ruchu drogowym, polegające na prowadzeniu pojazdu w stanie nietrzeźwości, zawsze będzie wiązało się z odpowiednio dostosowaną do wagi tego czynu reakcją karną. Warto przy tym zauważyć, że kara ograniczenia wolności polegająca na świadczeniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy wskazanej przez Sąd została orzeczona w minimalnym wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym, by nie kolidować z wykonywaną przez oskarżonego pracą.

Z mocy art. 42 § 3 kk, w przypadku popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 i 4 kk, obligatoryjne było również orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio.

Sąd nie miał podstaw do uznania, że w okolicznościach sprawy zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami, który przemawiałby za przyjęciem, że orzeczenie środka w tym wymiarze byłoby rażąco niesprawiedliwe. Oskarżony nie jest osobą młodocianą, niedoświadczoną życiowo, wręcz przeciwnie, jest dojrzałym, świadomym grożących mu konsekwencji mężczyzną, który całkowicie umyślnie zlekceważył obowiązujące go normy prawne, wsiadając za kierownicę auta krótko po spożyciu znacznej ilości alkoholu.

Sąd orzekł także, w oparciu o treść art. 43a § 1 i 2 kk, wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 10.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, albowiem oskarżony popełnił jeden z czynów, wymienionych w przepisie art. 43a § 2 kk. Orzeczenie tego środka karnego było również obligatoryjne w przedmiotowej sprawie. Wysokość świadczenia ustalona została przy uwzględnieniu możliwości zarobkowych oskarżonego i odpowiada najniższej możliwej do orzeczenia kwocie.

Ponadto, Sąd na mocy art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk, art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym kwotę 140 złotych tytułem wydatków oraz kwotę 240 złotych tytułem opłaty. Sąd przy rozstrzyganiu tej kwestii kierował się ogólną zasadą sprawiedliwego postępowania, zgodnie z którą każdy, kto przez swoje zawinione zachowanie spowodował wszczęcie postępowania karnego, zobowiązany jest do poniesienia jego kosztów. A. B. jest osobą czynną zawodowo i osiągającą stały dochód, nie ma przy tym nikogo na swoim utrzymaniu, zatem w ocenie Sądu zobowiązanie go do poniesienia wskazanych, niewysokich kosztów nie będzie stanowiło dla niego nadmiernego obciążenia.

Zarządzenia:

1. odnotować w rep. K i kontrolce uzasadnień;
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć oskarżonemu z pouczeniem;
3. przedłożyć za 14 dni lub do uprawomocnienia.

G., dnia 29.03.2018 roku